



KATEDRA
KIJOWSKA

PRZEZ

X. KASSYJANA KORCZYŃSKIEGO,
FRANCISZKANA, KAZNODZIEJĘ KATEDRALNEGO.

CIESZYN,

NAKŁADEM I CZCIONKAMI KAROLA PROCHASKI, KSIĘGARZA I DRUKARZA.

1861.



U KAROLA PROCHASKI W CIESZYNIĘ

wyszły i są do nabycia u niego i we wszystkich Księgarniach krajowych
i zagranicznych:

Katedra Poznańska

przez *X. Wawrzyńca Walkiewicza*, kanonika Leczyckiego, Dziekana Gąbńskiego, Plebana Kiernozkiego, roku pańskiego 1786 wydana w Warszawie a teraz na nowo przedrukowana. Za pozwoleniem Jaśnie Wielmożnemu *X. Karolowi Telidze* kanonikowi katedralnemu krakowskiemu dedykowana. - Cena **84** kr. w. a. czyli **16** sgr. (kop. **60**).

Katedra Krakowska

przez *X. Kassujana Korczyńskiego*, Franciszkaną, kaznodzieję katedralnego roku pańskiego 1764 wydana w Krakowie, a teraz na nowo przedrukowana. Za pozwoleniem Jaśnie Oświeconemu i Najprzewielebniejszemu *X. Józefowi Alojzemu Pukałskiemu*, biskup. tarnowsk. dedykowana. - Cena **60** kr. w. a., czyli **12** sgr. (kop. **45**).

Katedra Kujawska

przez *X. Kassujana Korczyńskiego*, Franciszkaną, kaznodzieję katedralnego krakowskiego roku pańskiego 1767 wydana w Krakowie w drukarni Seminarium biskupiego akademickiego, a teraz na nowo przedrukowana.

Za pozwoleniem Jaśnie Wielmożnemu *X. Antoniemu Rozwadowskiemu*, prałatowi, scholastykowi katedralnemu krakowskiemu dedykowana. - Cena **84** kr. w. a., **18** sgr. (kop. **60**).

Kalendarz polski na rok 1861,

podług kalendarza wieczystego ułożony, na południk krakowski wyrachowany, zawierający oznaczenia astronomiczne, rodowód cesarski, modłę stęplową, jarmarki i czytania pobożne z 9 obrazkami. - Cena **20** kr. w. a.

Dla Katolików:

najobszerniejsza i najzupełniejsza ze wszystkich dotychczas istniejących książek do nabożeństwa i Kancyonatów, pod tytułem:

Praca codzienna, coroczna i całoroczna
każdego Chrześcianina katolickiego,
albo

Książka modlitewna i Kancyonał

dla Katolików, z różnych książek modlitewnych i śpiewników zebrana.

Książka ta na pięknym białym papierze drukowana, 1056 stronnie obejmująca, w skórce oprawna z futerałem kosztuje tylko **1** zł. **75** kr. w. a. (talar **1. 5** sgr.) Kto 20 egzemplarzy z załączeniem przynależnej kwoty zamówi, otrzyma takowe franko nadesłane i 1 egzemplarz gratis.

Wybór osobliwych nabożeństw,

z dodatkiem: *Stacje Jerozolimskie* czyli Droga Krzyża świętego z pobożnym rozmyśleniem Męki Jezusa Chrystusa, tudzież *Snopek Mirry* albo Żalose gorzkiej męki Syna Bożego Rozpamiętywanie.

Wydanie na jasnym grubym konceptowym papierze: W papierowej opr. **70** kr. (14 sgr.) w półskórk. **75** kr. (15 sgr.) Na białym papierze w skórz. opraw. **1** zł. **5** kr., (21 sgr.) w skórz. opraw. ze złożonemi brzegami **1** zł. **35** kr. w. a. (27 sgr.)

Grono winne

z ogrodu Pana Jezusa Chrystusa, w którym napelnione słodczyce pokarmów anielskich dla duszy pragnącej. Ku zbawieniu i pożytkowi każdego człowieka chrześcijańskiego, na przygotowanie się do królestwa niebieskiego i do chwały wiecznej. - Wydanie na jasnym, grubym koncept. papierze: W papier. opraw. **60** kr. (12 sgr.) w półskórk. **73** kr. (15 sgr.)

Na białym pap. w skórz. oprawie ze złożon. brzegami **98** kr. (20 sgr.)

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000303962

KATEDRA KIJOWSKA.

KATEDRA KIJOWSKA

PRZEZ

X. KASSYJANA KORCZYŃSKIEGO,
FRANCISZKANA, KAZNODZIEJĘ KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEGO.

Roku pańskiego 1767 wydana w Krakowie
w drukarni Seminarium biskupiego akademickiego

a teraz na nowo przedrukowana

W CIESZYNIE

NAKŁADEM I CZCIONKAMI KAROLA PROCHASKI, KSIĘGARZA I DRUKARZA.

1861.

A / 724



III 33492

Akc. Nr. _____ 1190/51

JAŚNIE WIELMOŻNEMU
X. ALFONSOWI
SKORKOWSKIEMU,

KANONIKOWI KATEDRALNEMU KRAKOWSKIEMU,

SĘDZIEMU PROSYNODALNEMU

SĘDZIEMU II. INSTANCYJI W SPRAWACH

MAŁŻEŃSKICH ITD. ITD.

z wyrazem

najgłębszego poważania

niniejsze dzieło ofiaruje

Karol Prochaska,

nakładca.



Akc. Nr. _____ |

PRZEDMOWA.

Katedra Kijowska, którą puszczaemy w obieg, znachodzi się przy tomie III. *Kazań* X. Kassyjana Korczyńskiego.

Nie możemy podać dokładnie napisu tego tomu, gdyż egzemplarz, jaki nam się dostał do użytku, nie miał karty tytułowój. Nie będąc nigdy obojętni na zobaczenie kompletnego dzieła, dopytywaliśmy się o-ń po różnych księgozbiorach. Ale na próżno. Może przypadek podda go kiedy pod rękę — jak to się zdarza, że tym sposobem najczęściej da się spotkać z rzadkością jaką książką.

Kazań tych nie ma księżnica Jagiellońska; nie ma ich księgozbiór p. Piotra hr. Moszyńskiego, ani hr. Szembeka w Krakowie. W duchu ostatnich czasów najmniej gromadzono książek tego rodzaju do zbiorów prywatnych a nawet publicznych — więc i nie dziw. Księgozbiory zakonne przerzedziły się też rozmaitymi przypadki. Klasztor OO. Franciszkanów w Krakowie posiadał je, ale przed pożarem, między swymi księgi wraz z innymi dziełmi i pamiątkami po X. Kassyjanie Korczyńskim. Klasztor X. X. Augustyjanów na Kazimierzu w Krakowie ma je, ale bez wstępnej karty w tym-że tomie. Kilka osób, o ile wiemy, cieszy się ich własnością — ale jednym lub dwoma z pierwszej połowy tomami. Jakkolwiek zdają się być rzadkimi, wątpić nie wypada, aby po księgozbiorach zakonnych, a mianowicie Franciszkańskich, znaleźć się nie mogły, gdy, jak wiadomo, Zakony dawniej umiejętnie książkami obdzielać się umiały.

Z treści, mianowicie z przypisania tego tomu III^{go} X. biskupowi Kijowskiemu i Czerniechowskiemu Józefowi-Andrzejowi hrabi Załuskiemu, jak równie z aprobacyj cenzuralnych widno, że kazania te były: „*O tajemnicy męki Jezusowej* itd.“ (w liczbie 50).

Rzeczony tom przypisany jest dopiero-co wymienionemu biskupowi Załuskiemu Józefowi-Andrzejowi z przemową po polsku (nie jak dwa poprzednie co ją w łacińskim miały języku), której kart 2

zupełnych. Po niej idzie zaraz *Katedra Kijowska* itd., i téj jest kart 8 wraz z „*Ozdobą* itd.“ Następna karta mieści „*Censuram ordinis* itd.“ po jednéj stronie a po drugiéj, wraz z trzema dalszymi kartami, obejmuje „*Krótkie zebranie materyj* itd.“ Dotąd wszystko nie liczbowane. Z kolei zaraz idą *Kazania* i kończą się ze stronnicyą 427. Format książki 4 zwyczajna. Rok wydania na karcie okładowéj starą ręką napisany jest 1767, co nie ulega zdaje się wątpliwości, gdy aprobacyja dyjecezalna jest z daty 28 *Octobris* 1766.

Tak, jak poprzednie *Katedry*, wydajemy i niniejszą z uwagi okazania, iż i dawniejsze czasy pragnęły służyć większój liczbie publiczności, by ku oświeceniu i świadomości téj-że iść w pomoc podręcznymi książkami i pobudzić chęci ku dalszemu o chlubę staraniu lub pomaganiu do niej na przyszłość, gdy z przeszłości znamienite światła znaczny blask po sobie zostawiły. Prócz tego spowodowani byliśmy i tém do jéj ogłoszenia, że bądź-co-bądź zawsze się przyda przy naszych szczupłych — lub rzadkich na większą stopę — zasobach w tym rodzaju i-to jeszcze w języku dla wszystkich zrozumiałym, ojczystym, jeżeli nie we większych, to przynajmniej w małych doraźnych potrzebach.

Z pewnych względów *Katedra Kijowska* najwięcej powinna zwrócić uwagi, acz tak szczuple opisana; a może nawet dla tego że szczuple, i że najmniej o niej mówić lub do niej odnosić się z nieobaczności przychodziło i przychodzi. Nią X. Kassyan Korczyński najwięcej się przysłużył; rozumiał on rzeczy niepospolicie, gdy po napisaniu *Katedry* biskupiéj w dawnéj Stolicy ogłosił następnie dwie graniczne na szerz byłego Państwa *Katedry*: Kujawską i Kijowską.

Gdy Szymon a Okólskiego (przeora Tyśmienickiego w Zakonie kaznodziejskim) wyszło r. 1853 w Krakowie nakładem Walerego Wielogłowskiego w przedruku i z tłumaczeniem na polskie (X. Waleryana Serwatowskiego) dziełko — którego ukazanie się słusznie w swoim czasie do rumoru podnoszone było — pod tytułem *Chioviensium et Czernichoviensium episcoporum sanctæ et catholicæ ecclesie Romanæ ordo et numerus descriptus etc.* (z wydania *Leopoli* 1646) — nie od rzeczy ktoś może spytać, czy ponowienie *Katedry Kijowskiej* Kassjana Korczyńskiego jest przydatne lub nie, mimo względów wyż przytoczonych. Odpowiemy twierdząco: Naj-

przód Okólski wyszedł 1646, a Korczyński 1767; a potem że Korczyński oryginalnie wyszedł po polsku; krom tego wszystkiego ważniejsze są inne powody, jak, że

Okólski mieści 22 biskupów,

Korczyński obejmuje ich 31;

Okólski 10-ego z porządku ma Mojżesza z Zakonu Dominikanów, a

Korczyński pod tą liczbą ma Macieja Radziwiłła Ostykowicza, który u Okólskiego jest 11-ym; ztąd go zaś, zdaje się, opuszcza Korczyński, że sam Okólski wątpi, czy Mojżesz, będąc wybrany, miał pozwolenie Zakonu (co ważnym być miało) i był potwierdzony;

Okólski 12-ego ma Marcyjana Tryznę, a 13-ego Jana Anchuskiego, których

Korczyński wcale nie przywodzi, a za to ma po Radziwile (10-ym biskupie) Jana II. Andruszkiewicza 11-ego z porządku biskupa, na którym zbywa Okólskiemu;

Okólski następnie 14-ego ma Mikołaja Paca i kolejno idzie zgodnie co-do nazwisk z Korczyńskim aż do Mikołaja Sulikostowskiego, którego

Korczyński nie ma, ztąd może jak sam Okólski mówi: gdy Stolica Apostolska zaciągała zdań względem jego obrania a wezwaną była do udzielenia mu potwierdzenia, zmienna fortuna na innego tę mitrę biskupią przeniosła;

Okólski wreszcie po wspomnionym Sulikostowskim kończy Zarembą Stanisławem a

Korczyński po nim przywodzi jeszcze dziewięciu.

Dorzucić tu jeszcze nie będzie szkoda dla okazania różnicy, że o niektórych więcej wspomina szczegółów Korczyński od Okólskiego; np. pod Michałem II (6-ym z porządku) Okólski zapędza się w krótkim kawałku do rzeczy całkiem historyczno-politycznych, nie o samym biskupie nie powiadając, gdy Korczyński więcej się trzyma strony życiorysu i o tymże Michale II dodaje, że 5 lat był na swojej stolicy.

Miejscami znów przeciwnie Okólskiego opisy niektóre są szersze od tychże Korczyńskiego, ale to najczęściej dla tego, że pierwszy przydaje dzieje polityczne bez wiązania ich wyraźnego z żywotem biskupa, gdy drugi, nie wdając się w nie, więcej idzie za życiem i czynami tego lub owego pasterza dyjecezyji.

Wreszcie, skutkiem tego, że Korczyński w swych żywotach inne, niż Okólski, przywodzi okoliczności życia biskupów, domyślać się można, że innych odeń zasięgał źródeł do czerpania.

Te i tym podobne różnice tedy usprawiedliwiają przedruku potrzebę rzadkiego Korczyńskiego — zwłaszcza że tymczasem raz Okólski będzie dopełnieniem Korczyńskiego, drugi raz Korczyński Okólskiego — pomijając tę ważną okoliczność, że jak jedno tak drugie dziełko, uszczeblenie już pewne stanowiąc, pobudką stać się może do poszukiwań, do spisania a razem uregulowania porządku biskupów i żywotów zebrania dokładniejszego, choćby na mały kwoli użytkowi dziejowemu rozmiar.

W zakończeniu musimy tu to-samo przypomnieć, co-śmy w odsyłaczach (przy przedmowie do *Katedry Kujawskiej*) o stylowaniu i o nieprzeglądnienu ostatecznym rękopisu przed daniem do druku jeszcze za życia Korczyńskiego wspomnieli; tam więc odsyłamy, dodając, że-śmy dołożyli starania, aby poprawnie wyszła niniejsza Katedra, i że rzecz wiernie samą, jak była, odpowiedzialności ją piszącego zostawiwszy, całkowicie umieścili. Niżej podajemy żywot Korczyńskiego, ile-śmy go zebrać mogli.

Kraków, d. 10 Lipca 1860 r.

Radwański Jan.

KRÓTKA WZMIANKA
O ŻYCIU I PRACACH
X. KASSYJANA KORCZYŃSKIEGO,

FRANCISZKANA, KAZNODZIEJI KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEGO.

Pragnąłem choć w krótkości podać żywot X. Kassyjana Korczyńskiego — który w ostatnich już smutnych czasach zagrzewał w narodzie ducha chrześcijańskiego, a przytym, jak mógł, zwracał uwagę na świetną przeszłości kartę — ale do jego skreślenia nie prawie nad kilka wyrazów znaleźć, dopytać nie mogłem.

A w tój szczupłości dat o jego życiu winien-em nieco X. Franciszkano-
wi Szymonowi Goralskiemu. Najprzód wspomniał mi, że prócz latopisarza
Franciszkańskiego, którego nazwiska przypomnieć sobie nie mógł, miał klasztor
Franciszkański w Krakowie dwóch kronikarzy Makowskiego Bonawen-
turę i Wyszkowskiego Wincentego; pierwszy że pisał Ceremoniarz
rzymski do swego Zakonu zastosowany i Kronikę w języku łacińskim (która
była w rękach dawniejszego prowincyjała Franc. zmarłego w Warszawie) i że
był od Stolicy Apostolskiej za historyka kościelnego uznany — drugi że pi-
sał po polsku, lecz że rękopis jego zgorzał w czasie pożaru r. 1850. A potym
kilka dat z pamięci i parę wyrazów ze swego rękopisu o kościele Francisz-
kańskim, po pożarze przez siebie sporządzonego, podał mi jako wszystko, co
tylko mógł z podania zasięgnąć, lub ze *Spisu zmarłych*, mianowicie o roku
skonu X. Kassyjana Korczyńskiego, wyjąć, gdy wszystko, co jeno z ksiąg
Zakon miał, r. 1850 w perzynę się zamieniło.

* * *

X. Kassyjan Korczyński gdzie się urodził, gdzie szkoły, nowicyjat
odbywał, gdzie był święcony itp. nie wiadomo. W swoim Zakonie później był
prowincyjałem. *Censura ordinis* przy jego dziełach wyraża go nadto re-
genssem *Studii generalis*. Musiał się odznaczać na swe czasy wymową lub in-
nymi pomocznymi do niej przymiotami obok wiadomości kaznodziejskich

gdy przyjęty był na kaznodzieję katedralnego w Krakowie, jak widać z podpisu na jego dziełach — lubo głos o nim jako mocnym kaznodzieji nie przebił się do nas. Zaszczycił się przychylnością biskupów, jak Sołtyka Kajetana biskupa Krakowskiego, Antoniego Ostrowskiego biskupa Władysławskiego i Pomorskiego, Józefa - Andrzeja Załuskiego biskupa Kijowskiego — i im swe tomy kazań przypisywał i z tój okoliczności może historję biskupów ich dyjecezyj wydawał. Podróżował w jakimś czasie do Rzymu — czy dla pobożności czy kwoli sprawom jakim, nie wiadomo — a tam wiele kosztu wyłożył, jako zakonnik, na obrazy jak np. na widoki miasta Rzymu itd., na wizerunki papieżów i cesarzów Rzymskich, którymi klasztor Krakowski, miejsce pobytu swego ozdobił, a których, lubo zniszczonych, są dotąd niejaki ślady. Umarł r. 1784 d. 17 Stycznia, pochowany w Krakowskim klasztorze Franciszkańskim.

Wydał sporo pism religijnych; z tych pomniejsze w liczbie 7 następujące znajdują się w księżnicy Jagiellońskiej Krakowskiej *) i porządkiem lat wydania tak idą (wypis z katalogu tójże):

- 1) *Wzrost i ozdoba błogosławionego z Kopertynu Józefa wyznawcy Franciszka — przy solennym dokończeniu trzechdniowego nabożeństwa beatyfikacyji jego kaznodziejską mową ogłoszona — w Lublinie w drukarni J. K. M. Kol. Societ. Jesu — 1755 r. w ar. for.*
- 2) *Kazania pokazujące jedność, prawdę, świętobliwość, powszechność apostołstwo Chrystusa wiary, jak w pierwszych wiekach tak zawsze w kościele Rzymskim kwitnącej — miane w Krakowie w kolegiacie WW. SS. podczas 40-dniowego postu we czwartki po południu w r. 1757 — a potem w ręce JW. JMCI Panu J. A. na Czyżowie Zaklika Czyżowskiemu kasztelanowi Połanieckiemu osobliwyszemu dobrodziejowi naszemu ofiarowane — przez X. Kassyjana Korczyńskiego Franciszka — r. P. 1757 — w Krakowie w drukarni J. O. X. Biskupa — w 4^e*
- 3) *Ofiara życia i śmierci ogniem miłości Boskiej nieustannie gorejąca w sercu błogosławionej Salomeji — w Krakowie w drukarni Mich. Józ. Ant. Dyjaszewskiego — r. 1759 — w 4^e*
- 4) *Skarb starego i nowego Testamentu nieprzebranych łask, darów, i błogosławieństw Boskich niepokalanie poczętej Maryji Panny matka, Jezusowa babka, całego Chrystusowego Kościoła opiekunka ś. Anna — w Krakowie w drukarni Mich. Józ. Ant. Dyjaszewskiego — 1760 r. — w ar. for.*
- 5) *Nioszacowane dwóch serafinów klejnoty — ofiarą życia w ustawicznej śmierci i ofiarą śmierci w nieustannym życiu znamienity pierwszy, wzrostem cnót rozlicznych i ozdobą wszelkiej świętobliwości zalecony drugi — oba osobliwym miłości Boskiej ogniem zapalone — tak w doczesnym jak w wie-*

*) Tych widzieć nie mogłem dla trudnego ich znalezienia przy porządkowaniu i nowym układzie dzieł w niej po ś. p. Muczkowskim Józefie. Szkoda, boby się może w przedmowach jaka wzmianka do życia Korczyńskiego znalazła.

cznym życiu nieustannie świecące — błogostawieni Salomeja panna królowa Halicka, seraficznego ojca ś. Franciszka i świętej matki Klary córka, i Józef Kopertyn wyznawca Franciszkan — dwiema kazaniami wstawieni — a potem w ręce Jaśnie Wielmożnemu JMC. Panu Janowi Aleksandrowi na Czyżowie Zaklika Czyżowskiemu kasztelanowi Połanieckiemu — osobliwszemu tych Świętych sławy i honoru piastunowi — dla ukontentowania chęci i myśli ofiarowane przez X. Kassyjana Korczyńskiego Franciszkana — w Krakowie w drukarni Mich. Józ. Ant. Dyjaszewskiego 1760 r. — w 4^{ce}.

- 6) Ofiara całopalenia w nieustannych miłości Chrystusowej pożarach jedna, cała, zawsze gorejąca w sercu błogostawionej Kunegundy panny — mową kaznodzijską ogłoszona — w Krakowie w drukarni akademickiej — 1761 r. — w ar. for.
- 7) Kazanie o dobrodziejstwach Boskich w darach natury, w darach łaski i w darach chwały swojej nam udzielonych — w Krakowie, w drukarni akademickiej — r. 1761 — w 8^{ce}.

Z większych dzieł są jego kazania (ale ich nie posiada księżnica Jagiellońska) z których

Tom I nosi tytuł:

- 8) a) Kazania w Katedrze Krakowskiej różnymi czasy przez kilka lat miane, a potem złożone na niedziele całego roku z przydaniem innego podczas zaczynającego się **Sejmu Convocationis** na solennej o Duchu św. wotywie, r. 1764 przez X. Kassyjana Korczyńskiego kaznodzieję Katedralnego Franciszkana — i do druku z dozwoleń starszych podane r. P. 1764. W Krakowie w drukarni Seminarjum biskupiego akademickiego (w 4^{ce})
Poprzedza te kazania **Katedra Krakowska** powagą itd.

Tom II pod napisem:

- b) Kazania na święta całego roku w Katedrze Krakowskiej i w innych kościołach różnymi czasami miane przez X. Kassyjana Korczyńskiego kaznodzieję Katedry Krakowskiej, Franciszkana, a potem do druku z dozwoleń starszych podane roku Pańskiego 1767 — w Krakowie w drukarni Seminarjum biskupiego akademickiego (w 4^{ce}.)

Poprzedza te kazania **Katedra Kujawska**, powagą itd.

Tom III ma mieć napis (dla braku zupełnego egzemplarza nie podaje się go dokładnie i całkowicie):

- c) Kazania o tajemnicy męki Jezusowej itd. (50 kazań) ma być roku 1767 (w 4^{ce}.)

Przy tym tomie jest **Katedra Kijowska** itd.

Tom IV oznaczony: (mający być drugim wydaniem).

- d) Kazania pokazujące jedność, prawdę świątobliwość, powszechność, apostołstwo Chrystusa wiary — jak w pierwszych wiekach tak zawsze w Kościele

Rzymskim kwitnącej — miane w Krakowie w kolegijacie Wszystkich Świętych podczas 40-dniowego postu w czwartki po południu roku Pańskiego 1757, z przyłączoną chronologiją od stworzenia świata aż do wieku teraźniejszego, zawierającą w sobie rzeczy starego i nowego Testamentu z Bibliji kościelnej i różnych poważnych dziejopisów krótko porządnie zebraną — **po wtóre do druku podane** — tudzież opisaniem praw, konstytucyj, dekretów Królestwa Polskiego przeciw Schizmie i Dyssydentom obwarowane — roku Pańskiego 1767, przez X. Kassyjana Korczyńskiego Franciszka. W drukarni Seminarjum biskupiego akademickiego. (w 4^{cc}.) Stronnie samych kazań 114.

(Pierwszego wydania nie widzieliśmy.)

Pono jeszcze inne jego pisma się znajdują.

Kraków dnia 1 Września 1860.

Radwański Jan.

KATEDRA KIJOWSKA

POWAGĄ, CNOTĄ, WSPANIAŁOŚCIĄ IMION J. J. W. W. BISKUPÓW
WSŁAWIONA.

I.

HENRYK.

ZAKONU *Kaznodziéjskiego*. W Awenijonie na biskupstwo konsekrowany od Berengaryusza biskupa Portueńskiego z woli Jana XX. papieża w roku 1321. Osobliwszą cnót przykładnością, opowiadaniem świętej nauki, pracą i pieczołowitością nieprzestanną lat blisko 30 tę winnicę z fundamentów kopał i sprawował; przez lat albowiem około sta ta stolica — na którą (*pisze Niesiecki lib. Herby f. 67*) Gierard w roku 1232 był wysadzony — wakowała; po nim zaś dla odszczepieństwa trudno było tę osiadać Katedrę. Umarł pełen lat sędziwych i zasług r 1350.

II.

JAKOB I.

ZAKONU *Kaznodziéjskiego*. Wzięty na biskupstwo, mądrością i świętobliwością u wszystkich zalecony. Lat 27 tę sprawował winnicę. Umarł w pełni zasług r. 1377 we Lwowie; pochowany jest tam-że u swoich braci.

III.

FILIP.

ZAKONU *Kaznodziéjskiego*. Po wielu pracach i wysokich w Zakonie zasługach godnym uznany, od Stolicy Apostolskiej, Kijowskiej infuły. List króla Jagiellona Władysława *De libertate Ecclesiae in Lithua*: w r. 1387 podpisał (o czym wspomina Strykowski w Hist. f. 480) i w tym-że umarł roku sprawując dyjecezyję lat 10. Wielością cnót wsławiony.

IV.

MICHAŁ I.

ZAKONU *Kaznodziéjskiego*. Po długich dzielnością i latami nateżonych pracach od Urbana VI. papieża na Kijowską wyniesiony Katedrę. Zacność jego i pasterska pieczołowitość nie-tylko téj stolicy ale i innym dyjecezyjom, gdzie kościoły i ołtarze poświęcał, dała się widzieć. Króla Władysława Jagiełłę roku 1411, swój nawidzającego kościół, z wielką czią przyjął i powitał. Tego-ż króla i Alexandra ksiąźęcia Wielkiego Księstwa Litewskiego w mieście Krodło, nad rzeką Bugiem, przywilej ściślęjszej jedności w r. 1413 podpisał. Wojtostwo w dziedzicznych dobrach swoich w Gębartowej-woli, za pozwoleniem królewskim, w roku 1422, klasztorowi Żarnowieckiemu przyłączył i darował wiecznymi czasy. Umarł, życie pracowitymi wysługami dla owieczek zakończywszy.

V.

ANDRZÉJ I.

ZAKONU *Kaznodziéjskiego*. W Krakowie życia zakonnego początki w naukach, w cnocie i wszelkiej przykładności powzjął. Na biskupstwo Kijowskie konsekrowany tyle łaski u Grzegorza ksiąźęcia Kijowskiego znalazł, że mu znacznej wielkości sztukę drzewa krzyża Chrystusowego darował. Uweselony tym podarun-

kiem biskup do Krakowa to drzewo zawieźć umyślił. Ale przyjechawszy do Lublina, za cudowną boskiego zrządzenia sprawą dalej ani postąpić nie mógł — wóz i konie stanęły jak wryte. Wzbudzone rzeczy nowością całe miasto wyszło na uczczenie tak drogiego klejnotu... Chce pobożny biskup rozdzielić drzewo krzyża świętego, ażeby Lublin i Kraków tą udarował świętością. Ale Bóg wolę w tym swoją oświadczając, natychmiast cud cudem stwierdził: gdy bowiem Biskup drzewo święte dłutem rozdzielać usiłuje, rękę na wylot kaleczy, a dłuto z ręki wydobyć się nie da. Poprawia, wszystkim w boleści omdlały, swojej myśli biskup, i już wszystko drzewo święte w Lublinie zostawić obiecuje; co tylko ten Bogu oświadczył umysł, zaraz i dłuto z ręki wypada i ręka bez najmniejszej boleści zdrową zostaje. Umarł dobry biskup roku 1434 w Lublinie; pochowany u braci swoich.

VI.

MICHAŁ II.

DORÓŚŁ téj wspaniałości w oczach Korony Polskiej (prócz innych Królestw) Zakon Dominika świętego, że mądrością i świątobliwością wslawiony wielkich Katedrom Polskim wydawał ludzi; w Kijowskiej Katedrze już-to szósty, Michał; w Łęczyckiej, Chełmińskiej, Chełmskiej, Kamienieckiej, Kamińskiej, Lubuskiej, Pomezanskiej, Bachowskiej, nawet i w Archi-katedrze Gnieźnieńskiej, swoich zacnych wystawiał pasterzów. Żył Michał nie-mniej mądrością jak cnotą i przykładnością wslawiony w Kijowskiej Katedrze lat 5. Umarł, dopełniwszy znamienitych zasług, roku 1439.

VII.

JAN II.

ZE Zakonu Franciszkanów-Konwentualnych. Po wielkich uczynionych w Zakonie krokach, gdzie nie-tylko mądrością u wszystkich wzięty, ale i osobliwszych cnót rodzajem nad innych znamienity, na biskupstwo Katedry Kijowskiej poświęcony; tyle pracą

swoją i usilnym pieczołowaniem wysłużył u owieczek powierzonych sobie afektu, że nieśmiertelną zostawił pamięć u dziejopisów Polskich, z których, lubo jedni kładą go w liczbie biskupów ze Zakonu Kaznodziejskiego, jednak wielu innych, i dawnością i powagą wsławionych, prawdziwie go Franciszkanem wypisują. Umarł r. 1451, biskupstwa swego r. 12.

VIII.

KLEMENS.

DLA znakomitych przymiotów i cnót prawdziwie biskupich do rządzenia téj dyjecezyji wysadzony. Wiele ponosił przykrości; ale nieprzykrzoną pracą, przyjemną ludzkością i niezwyciężoną słodził to wszystko cierpliwością. Żył w téj Katedrze lat 22; umarł w pełni lat i zasług r. 1473; pochowany w Kijowie.

IX.

WOJCIECH NARBUT.

ZFAMILIJI Wielkiego Księstwa Litewskiego. Herbu według Niesieckiego *Topór*. Mąż wielkiego zalecenia: wysoki mądrością, przykładny pobożnością, wdzięczny i przyjemny owieczkom, na wszystkie wydany w dyjecezyji swojej prace. Dożywszy lat sędziwej starości, umarł r. 1506, gdy był na biskupstwie lat 33.

X.

MACIÉJ RADZIWIŁ OSTYKOWICZ.

RODEM i wspaniałością familiji od Narymunda W. Ks. Litewskiego pochodzący; herbu *Trąby*. Życia cnotliwego przykładnością zachwalony, rządził z wszelką roztropnością lat 38. Umarł znamienitéj przykłađności wzorem w dopełnionych dniach sędziwości swojej r. 1545.

XI.

JAN II. ANDRUSZKIEWICZ.

SZLACHETNOŚCIĄ imienia, zacnością przymiotów od wszystkich chwały godzien pasterz. Najprzód na Kijowską wyniesiony Katedrę, potym na Łuckie wzięty biskupstwo. Lat życia i zasług szczęśliwie dokończył.

XII.

MIKOŁAJ PAC.

MIKOŁAJA wojewody Podlaskiego i Aleksandry księżny Holzackiej (Holszańskiejskiej?) syn; herbu *Gozdawa*. Cnotą, nauką i wszelką roztropnością znakomity. Roku 1564 do ustanowienia jednośc między Wielkim Księstwem Litew. i Koroną Polską przez wiele lat zacnym i pracowitym pokazał się mężem, która-to jedność na sejmie Lubelskim r. 1569 dopełniona jest. Za jego czasu Kijów wiecznym prawem Polsce przysądzony, którego usilnie domagało się było W. Ks. Litewskie. Te jego o dobro powszechnie starania jak wielkie były, tak nierównie większa pieczołowitość o powierzone sobie owieczki. Dokończył wraz z życiem zasług r. 1580.

XIII.

JAKÓB II. WORONIECKI.

ZACNOŚĆ urodzenia tego pasterza z wielu Książąt, Wiśniowieckich, Zbarażskich, Poryckich, Woronieckich i Wojnów, przez ojca Idziego, matkę Elżbietę Uchańską wslawiona światu. Z proboszcza Gieranowskiego biskupem Kijowskim konsekrowany. Za jego rządu, pisze rzecz ciekawą *Stargardus (L. 1, c V in vit. An. Austr.)* że Anna z Austryjackiego domu, potym Zygmunta III. żona, téj nocy, której Zygmunta III. obierać miano królem Polskim, widziała we śnie Chrystusa-Pana po królewsku przybranego,

koroną i berłem uwieńczonego, i przed nim stojących Zygmunta I, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego i Maksymilijana z Zygmuntem królem Szwedzkim aplaudujących królowi chwały — Chrystusowi. Umarł ten biskup r. 1588, sprawując dyjecezyję lat 8.

XIV.

JÓZEF I. WERESZCZYŃSKI.

OPAT Sieciechowski, herbu *Korczak*. Od Zygmunta III. króla Polskiego na Kijowską wysadzony Katedrę. Wiele dobra wprzód klasztorowi Sieciechowskiemu to w przyczynieniu dochodów, to w fundowaniu murów, to w ozdobie kościoła uczynił; na Kijowską zaś wyniesiony Katedrę wszystkie swoje siły natężył ku zbudowaniu duchownemu owieczkom swoim. Prostotę ludu sam naukami chrześcijańskimi oświecał, sam parafjanom Sakramenta święte i wszelkie usługi, jakoby właściwy swój urząd, sprawował. Mądrych i pełnych umiejętności ludzi poważał, sobie onych do wspólnej zachęcając pracy. Wiele ksiąg wielkiego oświecenia pełnych wydał, które nieśmiertelną tak zacnego pasterza piastują chwałę. Umarł, wielkich dopełniwszy cnót, r. 1599, rządząc dyjecezyją lat 11.

XV.

KRZYSZTOF KAZIMIERSKI.

HERBU *Biberstein*. Z Tarnowskiego proboszcza na biskupstwo Kijowskie konsekrowany, gdy od księcia Radziwiła kardynała biskupa Krakowskiego uproszony zwizytował dyjecezyję Krakowską. Do uczynienia traktatów z zagranicznymi potencjami od Rzeczypospolitej wysłany, urząd mądrego sprawował senatora. Kościół Katedry swojej wielu dobrami opatrzył. Życia swojego chwalebnie dokończył roku 1618, sprawując dyjecezyję lat 19.

XVI.

BOGUSŁAW RADOSZEWSKI.

SZLACHETNOŚCIĄ familiji i herbu *Oksza*. Opat klasztoru S. Krzyża. Osobliwszój doskonałości pasterz. Same go zacne od dzieciństwa przymioty do biskupich sposobily inful. Od Zygmunta III. na Kijowską wysadzony Katedrę, wielkie o dobro kościoła, o owieczki sobie zlecone miał staranie. Po Achacym Grochowskim wzięty na biskupstwo Łuckie roku 1633 tym większą dobry pasterz zachował pieczołowitość. Obraz Matki-Boskiej cudami wslawiony, i wiele świętych relikwij do kościoła Kodeńskiego ze znaczną podjętą trudnością wprowadził, i teje Matce-Boskiej całą dyjecezyją swoją w opiekę poddał. — Protektorów niesprawiedliwie Żydów i dyssydentów utrzymujących pasterską w dyjecezyji swojej gromił gorliwością. I gdy dopełnił zasługami życia, umarł, zostawiwszy sławę nieśmiertelną roku 1638, rządząc dyjecezyją Kijowską lat 15, Łucką 5.

XVII.

ANDRZÉJ II. SZOŁDRSKI.

ZFAMILIJI *Łodzja*, której za świadectwem Okólskiego żadna nie zaćmiła dotąd herezyja. Z ojca Stanisława, z matki Manieckiej zrodzony. Początki nauk wraz z enotą łączył. W Rzymie wyższych umiejętności nabywał. Od Władysława IV. godnym przybrany kanclerzem do ułatwienia wszelkich trudności już pod Chocimem, już pod Smoleńskiem. A że przewyższające innych przed tronem Polskim jego dały się widzieć zasługi, więc to Gnieźnieńskim, Poznańskim, Kruświckim proboszczem, to Krakowskim kantorem, to Łowickim dziekanem, to Łęczyckim scholastykiem uczyniony; potem zaś na Kijowską Katedrę konsekrowany roku 1633. Po ciało zmarłego w Padwie Jana-Wojciecha kardynała, biskupa Krakowskiego, królewicza Polskiego, od tronu posłany one-ż z należytą królewską i kardynalską powagi czcią przywiózł. Na

Przemyślską, a potem na Poznańską postąpiwszy Katedrę roku 1636, kościół prawie od fundamentów wystawił; dobra Wielichów na potrzeby Kapituły ustąpił. Akademii Poznańskiej wiele dochodów przyczynił. Gdy wizytował świętą Stolicę Apostolską w Rzymie progi, stało się, że też przyjechał do Assyża, (gdzie ciało ś. O. Franciszka w całości nienaruszone cudownie na powietrzu w grobie dotąd stoi). Tam gdy pobożną ciekawością zdjęty chciał widzieć żyjącego jeszcze na ów czas, i w tym-że klasztorze Assyjskim XX. Franciszkanów Konwentualnych mieszkającego księdza Józefa z Kopertynu (a teraz beatyfikowanego i dekretem kanonizacyji przyszłej już uszczęśliwionego), tego zaś właśnie na usilną żądę gdy posłał do usług biskupowi przełożony, to się stało, że, gdy ów ksiądz Józef Franciszkan tak wielkiemu gościowi przyzwoite czynił nóg umywanie, pyta się niewiedzący biskup o księdza Józefa, aby go mógł widzieć, bo, dziwną jego świątobliwości sławą wzbudzony, tu z umysłu przyjechał. Ksiądz Józef odpowiedział: „Mości księże biskupie, nie ma-ż, co-byś wiedział; świętym go być rozumieją, ale życie jego od świątobliwości dalekie jest!“ Na to rzekł biskup: „I owszem słyszałem od godnych wiary, że prawdziwie święty i ściśle złączony z Panem-Jezusem.“ Na te słowa ów Józef, od wszystkich opuszczony zmysłów, na powietrze w zachwycenie wyleciał. Biskup przestraszony nie sądząc się być godnym tej łaski, aby mu Święty tę posługę czynił, począł bić nogi swoje cegłą. Wpada na to zadumiały przełożony konwentu, i widząc księdza Józefa na powietrzu a biskupa dziwnie zmięszanego, mocą świętego posłuszeństwa rozkazuje Józefowi, aby zszedł z zachwycenia. Chętnie przyrzeka uczynić to Józef, z tą jednak kondycją, aby biskupowi nóg umywać dokończył. Musiał na to, acz z boleścią serca, pozwolić biskup. Po skończonym umywaniu pyta się Józefa: „Czym ci też tak wielką twoją mam nagrodzić usługę?“ który mu prorockim duchem odpowiedział: „Tę mi największą rzecz uczynisz, Mości księże biskupie, gdy braciom moim w Poznaniu ubogo bardzo fundowanym dopomożesz w czym tylko będziesz widział potrzebę.“ Przyjmuje biskup kondycją, Świętego poleca się modlitwom, powraca uweselony pełnym cudów widokiem. I zaraz kościół, konwent i wszystkie potrzeby niezwłocznie znaczną szczodrobliwością opatruje XX. Fran-

ciszkanom w Poznaniu. — Dopełnił lat życia swego 67, i pełen świętobliwości przeniósł się na życie wieczne w r. 1650; pochowany w swojej Katedrze.

XVIII.

ALEKSANDER SOKOŁOWSKI.

HERBU *Pomian*. Dziecinność lat ćwiczeniem równych pobożności nauk w szkołach Poznańskich Tow. J. ozdobił. — Od króla Władysława IV. opatem Trzemeszeńskim, a potym biskupem Kijowskim uczyniony, od kardynała *A sancta cruce*, w Rzymie będący, konsekrowany. — XX. Bernardynów do Kijowa wprowadził i swymi opatrywał dochodami. Między Kijowskim i Czerniechowskim wojewodztwem, ażeby był zachodzące często w dyjecezyji swojej kłótnie uspokoił, wymógł na sejmie jeneralnym roku 1638 przez wystawionych komisarzów, z których on był pierwszym, wieczystej zgody przymierze (*leg. vol. III*). Porządki w dyjecezyji godne chwały ustanowił. Zaonych mądrością i enotą ludzi przybrał do sprawowania téj winnice. Dopełnił lat życia i zasług dobry pasterz roku 1644 w Trzemesznie, sprawując dyjecezyję lat 8.

XIX.

STANISŁAW I. ZAREMBA.

WPRZÓD żołnierz pod Chocimem przeciw Turkowi, w Prusach przeciw Gustawowi Szwedzkiemu królowi. Rycerstwa swego dał mężny dowód. Za co, gdy od króla Władysława IV. starostwem Grabowieckim miał być udarowanym, chętnie podziękował, bratu go swemu ustępując. Sam zaś duchowny stan sobie obrał. Wąkowało na ten czas Sulejowskie opactwo, więc temu-ż Stanisławowi dane było; a po śmierci Sokołowskiego na biskupstwo Kijowskie był konsekrowany. Wtym król Władysław umiera; po którego śmierci dzieje bezkrólewia r. 1648 i konfederacją jeneralną wszystkich stanów, zachowując prawa i całość dóbr kościelnych,

i elekcję króla Jana-Kazimierza *salvis juribus* on podpisał. W owym swawolnej kupy zbiorze, gdzie źródłem wszystkiego złego, na ów czas całą Polskę dręczącego przez zbuntowane wojska Kozackie, był Chmielnicki, jak wiele ucierpiał dobry biskup — będący ze swoją dyjecezyją na cel samój rozboji wystawiony?! — i jak mądrą radą więcej niż wystarczającą do zniszczenia ojezyny usmirzał zamachy w ustawicznych między Polską a Kozactwem kommissyjach?!..... Sprawował za nieszczęśliwej burzy czasów dyjecezyje swoje, oplakując jój klęskę — lat 9. Umarł szczęśliwie roku 1653.

XX.

JAN III. LESZCZYŃSKI.

HERBU *Wieniawa*. Syn Waclawa wielkiego kanclerza Koronnego i Anny Rozrzałewskiej. Lat swoich młodość w szkołach Kaliskich; dalszy zaś rozumu dowcip w różnych polerował akademijach. Powróciwszy z cudzych krajów opatem Paradyskim uczyniony. Potym na Kijowską nominowany Katedrę. Wkrótce, roku 1656, Chełmińską objął stolicę. Jak pierwszą tak i drugą wszelkim staraniem i należytą pieczołowitością sprawował. Gdy Chmielnickiego bunt dotąd strasznie całej szkodziły Polsce, Jan w tym czasie do Niemieckiego państwa w poselstwie wysłany od króla Jana Kazimierza; tam mu Ingolstadzińska akademija godny takiego posła uczyniła honor. Powracającemu wyższe gotowano infuły; ale je śmierć wydarła w r. 1657. Był na Kijowskiej Katedrze lat 3; na Chełmińskiej rok tylko jeden.

XXI.

TOMASZ UJEJSKI.

HERBU *Śreniawa*. Początki życia nauce i dobrym obyczajom poświęcił. — Proboszczem Warmińskim uczyniony; dla osobliwszych przymiotów wielu na siebie obrócił oczy. Na Płockie od króla Jana-Kazimierza wzięty opactwo; a potym na Kijowskie bi-

skupstwo. W ciężkim jęczeniu zastał dyjecezyję, którą, ile tylko mógł, pasterską cieszył i wspomagał pieczołowitością. Do wyznaczenia granic Żytomirskiej i Owruckiej w wojewodztwie Kijowskim, do uspokojenia sprzeczek między greckim i łacińskim duchowieństwem z sejmu Warszawskiego, w roku 1659, sędziąznaczony. Pakta Oliwskie między Polską, Szwecyą i księżciem Pruskim w r. 1660 podpisał. Gdy zaś król Jan-Kazimierz, panując lat 20, dla wiela uciążenia z niemającym Polski żalem a Europy zadziwieniem koronę złożył, i ten też biskup zostawiwszy w dobrym, jak tylko mógł, porządku dyjecezyję, za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej, rozdawszy wszystko swoje ubogim, wstąpił do zakonu Tow. Jezusowego r. 1667. Dopełnił równo z zasługami lat życia swojego 76, na biskupstwie lat 10, w zakonie Tow. Jezusowego lat 12, umarł w Wilnie r. 1689.

XXII.

STANISŁAW III. WITWICKI.

HERBU *Sas.* Dziecinność naukami wprzód w Polsce, potem doroślejsze lata w Paryżu polerował. Ztamtąd powróciwszy, kanonikiem Gnieźnieńskim i opatem Płockim uczyniony. Do Francyi i Daniji urząd poselski sprawował. Do Leopolda cesarza od Michała króla posłany do myśli i żądzy Stanów Rzeczypospolitej rzecz odprawił. Od Jana III. króla na Kijowską wyniesiony Katedrę. Potym Łucką r. 1680 osiadł stolicę. Synod w Brześciu-Litewskim z wielkim całej dyjecezyji pożytkiem złożył. Czterech biskupów greckich Focyjusza błędem zarażonych do jedności Kościoła ś. pozyskał. Tak zasłużonego biskupa Jan III. król Polski na Poznańską wyniósł Katedrę, a Innocencyusz XI. potwierdził. Wysłany na ułożenie zgody między Polską i księżciem Pruskim wiele radą i powagą swoją dobra Ojczyźnie uczynił. Mądrość jego i wszelka w dobrych obyczajach przykładność była do podziwienia wszystkim. Dopełnił lat życia i zasług r. 1697.

ANDRZÉJ III. CHRYZOSTOM HRABIA ZAŁUSKI.

ZŁOTYM trzebaby pisać piórem godne nieśmiertelnéj chwały imię Pasterza tego, który i usty i ręką i wszystkimi dziełami swymi, w owym wieku, złotym być powinien nazwany i Chrysostomem i biskupem. Herbu i familiji *Junosza*. Z Aleksandra wojewody Rawskiego i Katarzyny Olszowskiej, córki kasztelana Spieymirskiego (Andrzeja arcybiskupa Gnieźnieńskiego siostry), wydany na świat. Do wielkich rzeczy zaraz go z dzieciństwa sama naznaczyła natura: bo był w pojętności rozumu wysokim, w przemyślności dowcipu głębokim, w docieczeniu rzeczy namiętnym. Cwiczenia nauk wraz z cnotą we wszystkich nabywał szkołach. — Od Floryjana Czartoryjskiego-prymasa, dwójako książećcia, poświęcony na kapłaństwo, kanonikiem Krakowskim i Pułuskim, opatem Wąchockim, kanclerzem Gnieźnieńskim, scholastykiem Łęczyckim, proboszczem Jarosławskim sekretarzem Koronnym uczyniony. Po śmierci Michała króla Polskiego był posłem do Hiszpaniji i Karolowi II. Hiszpańskiemu królowi okazał się bardzo miłym i przyjemnym, który król w granicach swoich uszczęśliwił go znamienitym konwojem. Ztamtąd do Luzytaniji urząd poselski z chwałą i honorem Ojczyzny odprawił; i o obranym na tron Polski Janie III. do Francyi, Ludwikowi XIV. królowi, publicznie imieniem całej Korony Polskiej uczynił obwieszczenie. Godną takiego posła sławą gdy napelniona Francya, chciał i król Jan III. swoje zawdzięczenie Andrzejowi jawno uczynić, wynosząc go na Kijowską Katedrę r. 1680. Wstąpiwszy na to biskupstwo Załuski, we wszelkim go utrzymywał porządku, czyniąc do ocalenia jego pożyteczne kroki. Zaniebane od przodków swoich na Trybunał Koronny do koła duchownego obieranie deputata, z podjętą trudnością, przywrócił Kapitulę Kijowskiej. Króla Jana III. z polskim wojskiem zpod Wiednia z otrzymanym z Turków powracającego zwycięstwem, dnia 23. Grudnia w Katedrze Krakowskiej imieniem całego Królestwa złotoustą wymową witał Chrysostom. — Błąd Łuszczyńskiego ateisty na sejmie-walnym roku 1689 gruntownie pokonał i przewrotności jego słuszną wynalazł

kare. — Po śmierci Madalińskiego biskupa Kujawskiego gdy Katedrę osiadł Stanisław Dąbski biskup Płocki, ten na Płocką na miejsce jego wyniesiony stolicę r. 1691. Do ślubu córki królewskiej Teresy-Kunegundy z Maksymilijanem księżciem i elektorem Bawarskim, gdzie benedykował małżeństwo księżę prymas Radziejowski kardynał, dnia 15. Sierpnia roku 1694, wybranym był posłem Chryzostom do oddania księżciu Bawarskiemu tak godnej oblubienicy. — Po żalostnej nie-tylko Polsce ale i całemu Państwu Chrześcijańskiemu króla Jana III. śmierci, za pozwoleniem Rzymskiej Stolicy Płockiego biskupstwa bratu swemu Ludwikowi suffraganowi Przemyślskiemu ustąpił, sam Warmińską osiadając r. 1698 Katedrę. Na godność kanclerską po śmierci Jerzego Denhofa kanclerza Koronnego wyniesiony i od wszystkich powitany z osobliwszą — Pani wolności swojej — Rzeczypospolitej dyspensą — bo ten urząd według praw Koronnych z infułą Warmińską mieścić się nie mógł — zkaąd znać, że wieków owych równiej w innych wspaniałością rozumu upatrzeć nie mogli. Trudno opisać, z jaką enotą i sprawiedliwości honorem i zasługą całej Ojczyźnie piastował ten urząd Załuski; wszakże dosyć opiewają pełne mądrości jego dzieje. Do ułożenia zgody między Polską a Szwecyją, Saksoniją a Moskwą wielkie podawał zdania. Naostatek same księgi pracą i mądrością jego zapisane dają z siebie świadectwo, co był Andrzej-Chryzostom Załuski. On tylko sam o sobie głęboką pokorą lekko zawsze chciał rozumieć, gdy taki ręką własną wypisał sobie i zostawił nadgrobek, w którym rok śmierci swojej wyraził 1711.

HIC JACET ANDREAS COMES ZAŁUSKI

CONCULCATE PECCATOREM ZAŁUSKI AC PRO EO ORATE.

Żył na Kijowskiej Katedrze lat 11, na Płockiej 7, na Warmińskiej 13.

XXIV.

FRANCISZEK PRAŻMOWSKI.

RODOWITOŚCIĄ domu i herbu *Belina*. Andrzeja kasztelana Warszawskiego i Podlodoskiej syn. Mikołaja księżęcia prymasa brat. W Wiedniu teologii słuchał. — W Rzymie od samego Papieża na kapłaństwo pierwsze wziął święcenie. Powróciwszy Gnieźnieńskim proboszczem, scholastykiem Płockim, Krakowskim kanonikiem, opatem Sieciechowskim uczyniony. Ośm razy na Trybunał Koronny deputatem obierany wszędzie i zawsze wspaniały swój rozum dał widzieć i poznać. Na Kijowskie konsekrowany biskupstwo, potem na Łuckie przeniesiony. Umarł r. 1701 dnia 7. Września.

XXV.

MIKOŁAJ II. ŚWIĘCICKI.

HERBU i familiji *Jastrzembiec*. Z opata Trzemeszeńskiego, Gnieźnieńskiego i Poznańskiego dziekana, a scholastyka Warszawskiego do Katedry Kijowskiej od króla Jana III. wyniesiony i od Stolicy Apostolskiej potwierdzony, od księżęcia prymasa Radziejowskiego kardynała konsekrowany; a potem w roku 1698 na Poznańskie przeniesiony biskupstwo. Po śmierci króla Jana podczas bezkrólewia do Rzymu pojechał i tam życia dokończył roku 1709.

XXVI.

JAN IV. GOMOLIŃSKI.

HERBU *Jelita*. Z archidyjakona Płockiego, officyjała Gdańskiego, na biskupstwo Kijowskie konsekrowany. Od Augusta II. króla Polskiego do cesarza poselski urząd do myśli i żądy Rzeczypospolitej chwalebnie odprawił. Dożywszy lat sędziwości umarł r. 1711.

XXVII.

WALENTYN ACEMBERSKI.

HERBU tego-ż imienia. Po różnych dostojenstwach wszędzie z honorem odprawionych biskupem uczyniony Kijowskim, które chwalebnie sprawował do roku 1717 i na wieczne przeniósł się życie.

XXVIII.

JAN V. TARŁO.

Z WYSOKIÉJ Toporeczyków familiji. Brat rodzony Bartłomieja biskupa Poznańskiego. Z Jana wojewody Sandomirskiego i Anny Czartoryskiej córki wojewody Wołyńskiego. Do wysokich od natury i łaski wydany urządów. — Z archidyjakona Krakowskiego roku 1717 na Kijowską wyniesiony Katedrę; potem zaś po Piotrze Tarle r. 1722 na Poznańską postąpił. W obu dyjecezyjach osobliwszej przykładności pokazał się wzorem. Na Jubileusz-wielki r. 1726 do Krakowa przyjechał, i tam z wielkim nabożeństwem do zbudowania boso kościoły obchodził. Ta jego enota aby była ukryta w oczach ludzkich, długim aż do ziemi okrywał się płaszczem. Doszedłszy lat sędziwych, udał się przed śmiercią do Rzymu; nawidził progi Apostolskie; Klemens XII. mile go przyjął i Stolicy swojej najwyższym asystentem uczynił. Wielkich przed niebem i ludźmi dopełniwszy zasług, gdy powracał do Polski w Wiedniu umarł roku 1732. Żył na biskupstwie Kijowskim lat 5, na Poznańskim 10.

XXIX.

SAMUEL OŹGA.

HERBU *Rawicz*. Z scholastyka Chełmskiego, proboszcza Lwowskiego na Kijowską roku 1722 od Augusta II. króla Polskiego wysadzony Katedrę. Gdy Jan Tarło przeniósł się na Poznańską

i od Innocentego XIII. był aprobowany, pierwsze starania o kościołach dyjecezyji swojej i dobru owieczek położył. Gdy bowiem kościół Katedralny przez traktaty wojewodztwa Kijowskiego z Moskwą ustąpiony był Grekom, przeniósł Samuel z Kijowa Katedrę do Żytomirza, którą dość wspaniale wymurował. Lecz gdy i ta gwałtownym ognia pożarem w proch i popiół obrócona została, powtórnym kosztem, wiele podjąwszy starania, wystawił dziś do widzenia fabrykę, w której nieśmiertelną szczodroblivości swojej zostawił pamięć. Przez 33 lat święcie i mądrze sprawował dyjecezyję, przybrawszy do pomocy sobie wielu mężów apostolskich nauką i przykładnością doskonałych. Z tych był jeden wielkimi przymiotami i osobliwszą pieczołowitością wślawiony, którego z pozwoleniem Augusta III. i potwierdzeniem Stolicy Apostolskiej uczynił Ożga prac swoich koadjutorem i Katedry successorem a ten jest

XXX.

KAJETAN - IGNACY SOŁTYK.

DOSTOJNOŚĆ tego pasterza namieniłem, acz w szczupłości niedostarczających do wyrażenia słów, w *Katedrze Krakowskiej* — w chronologii biskupów Krakowskich — N. 67. Tu zaś tego minąć nie można, co-by na czele ksiąg wszystkich pisać trzeba: że w tym, w którym piszę roku tj. 1766, na walnym-sejmie Warszawskim, gdzie szło o ocalenie w prawach swoich wiary świętej rzymsko-katolickiej przeciw schizmatykom i dyssydentom, całego siebie wystawił; gdzie szło o przyłożenie się do dobra akademiji Krakowskiej, wielkim pokazał się kanclerzem; gdzie szło o zachowanie ustawów ojczystych według pierwszój fundatorów myśli, o utrzymanie w granicach swoich złotego wolności klejnotu, o dokładne przyczynienie się za wyniszczonym przez upadłe monety ludem, gorliwym dał się widzieć i słyseć mowcą i senatorem, ksiązęciem, biskupem, jako mowy jego w dniach 11, 12, 20, 21, 22. Listopada w tym-że roku, na tym-że sejmie, z pociechą wdzięcznego narodu, opiewają. Postąpił na Krakowskie biskupstwo r. 1759.

JÓZEF ANDRZÉJ HRABIA ZAŁUSKI.

SAMO imię *Junoszów* barankiem zaszczycone wysoką w sobie Sznaczy mądrość, którą po wielu narodach w tyle wydanych światu księgach — to polskich, to włoskich, to francuskich, to niemieckich — rozślawioną piastuje w sobie Aleksandra-Józefa wojewody Rawskiego i Teresy Potkańskiej syn, Andrzeja biskupa Krakowskiego brat. Od samej natury do wysokich wyznaczony rzeczy, dziecinne lata w Polsce, dalsze nauk kroki w różnych Europy królestwach z nienaruszoną cnotą dobrymi polerował obyczajami. Powrócił z cudzych krajów, i już najwyższe cnot i umiejętności mógł osiadać Katedry. Winszowały sobie akademije widzieć, słyszeć, czytać i czić napelnione mądrością jego dzieła, które do wcipu dla jego imienia i familiji Załuskich wysokim są całemu światu zaleceniem. W nim Ojczyzna chwałę, Kościół wiary świętej obronę, wszyscy znamienity pożytek i zbudowanie mają. W senacie wielki mowca; w kościele przykładną pobożnością zalecony biskup; w Katedrach osobliwszy nauką, wymową, gorliwością apostoł. Ma już wrytą we wiekopomne lata tę sobie od dziejopisów chwałę, (*c. I Janocius ap Rzepn. l. 4. c 5. f. 161*) *lucidissimum totius septemtrionis sydus summumque rei apud nos literatae caput, cui similem Polonia neque vidit hactenus, neque unquam, ut ego arbitror, iterum est visura.* Godność jego wślawiona w Polsce, to przez kanonije Krakowską, Płocką, Warszawską, co dla innych byłoby dosyć — to przez opactwa Hebdowskie, Wąchockie, co dla innych byłoby wiele — to przez referendarstwo Koronne, co w innych widzi się rzadko — to przez biskupstwo Kijowskie, co w innych zdało-by się nadto; — Józefowym zaś zasługom i to mało, dla tego, iż sławy jego sama nie wystarczała ograniczyć Polska, więc Francuja i Lotaryngija opactwami swymi Fontanetskim i Willaryjskim dopełniła. Od Kajetana Sołtyka biskupa Krakowskiego antecessora swego konsekrowany wziął usilne za błogosławieństwem cudownej w Berdyczowie Matki-Boskiej (którą wprzód nawidził) o dyjecezyji swojej staranie. W Żytomierzcu gdy stanął, przyjęty jest ze czcią

i sławą od prałatów i kanoników Kijowskich, jako głowa Katedry; od dyjecezyji własnej, jako biskup; od stanu szlacheckiego i wszystkiego pospólstwa, jako pasterz. Tam pierwsze urzędu swego kroki od apostolskiej zaczął pracy, gdy misyją w Chwastowie z wielką przykładnością, z przybranymi do tego żniwa mężami apostolskimi sam odprawił. W Kijowie stolicę dawniejszych biskupów nawidził; i tam wielką ludzkością od Arseniusza greckiego biskupa, od Łukasza Białoszewskiego pieczarskiego archimandryty, od jenerała wojsk rossyjskich najwyższego w mieście komendanta, od Epifaniasza Naszeczyńskiego archimandryty rektora akademiji Kijowskiej, i od wszystkich téj-że akademiji professorów godzien takiej chwały pasterz senator biskup przyjęty, uczczony, przywitany. Na sejmie walnym Warszawskim r. 1766 (gdy to piszę) jak mądrze, dokładnie, gruntownie prawem ojczystym przeciw schismatykom i dyssydentom domawiającym się o rozszerzenie ściśnionych dawniej ustawami Koronnymi granic wolności swojej obstawał, świadczył publicznie wysze mowy prawdziwie gorliwego o wiarę świętą, o prawo kościelne, o całość powszechnego dobra senatora. Zobligowana żyje takiemu pasterzowi dyjecezyja, biskupowi Kościół, senatorowi cała Ojczyzna za wszystkie pieczołowitości, lecz osobliwiej za wystawioną w Warszawie na ozdobę, na pożytek, na chwałę całemu narodowi Polskiemu bibliotekę, którą zebranemi wielkim kosztem z całej prawie Europy zastawił księgami, w których czytać będą wszyscy w potomne wieki nieumierającą Załuskich sławę.



OZDOBA KATEDRY KIJOWSKIEJ.

PRZEŚWIETNA KAPITUŁA.

JAŚNIE WIELMOŻNI, WIELMOŻNI PRAŁACI I KANONICY.

R O K U 1766.

SUFFRAGAN.

J. W. Józef Oleǳki, *biskup Kambizyonopolitański.*

PRAŁACI KIJOWSCY.

Dziekan Antoni Gorzyński, Oficynał generalny Kijowski.

Proboszcz Michał Bierzyński.

Archidyakon Andrzej Tokarski.

Scholastyk Kajetan Rościszewski, Kanclerz Łucki.

Kustosz Stanisław Bielawski.

Kantor Józef Kochanowski.

Kanclerz Gabryjel Charleski.

Archidyakon Czerniechowski Józef Rabczewski.

KANONICY KIJOWSCY.

- | | |
|--|-------------------------------|
| 1. Michał Trebński. | 6. Zbrożek. |
| 2. Józef Włyński | 7. Świejkowski. |
| 3. Kajetan Głogowski. | 8. Leopold Korzeniewski |
| 4. Marcin Rostkowski. | 9. Adam <i>Dwin</i> Wąsowicz. |
| 5. Jan-Andrzej Janocki <i>pref.</i>
<i>Bibliot. publicz. Warszaw.</i> | 10. Kanty Małachowski. |

OSIENIA KATEDRY KLONOWSKIEJ

WYKAZ PRAC

WYKAZ PRAC WYKONANYCH W LATACH 1911 I 1912

1. Praca nad zbiorami...
2. Praca nad zbiorami...
3. Praca nad zbiorami...
4. Praca nad zbiorami...
5. Praca nad zbiorami...
6. Praca nad zbiorami...
7. Praca nad zbiorami...
8. Praca nad zbiorami...
9. Praca nad zbiorami...
10. Praca nad zbiorami...
11. Praca nad zbiorami...
12. Praca nad zbiorami...
13. Praca nad zbiorami...
14. Praca nad zbiorami...
15. Praca nad zbiorami...
16. Praca nad zbiorami...
17. Praca nad zbiorami...
18. Praca nad zbiorami...
19. Praca nad zbiorami...
20. Praca nad zbiorami...
21. Praca nad zbiorami...
22. Praca nad zbiorami...
23. Praca nad zbiorami...
24. Praca nad zbiorami...
25. Praca nad zbiorami...
26. Praca nad zbiorami...
27. Praca nad zbiorami...
28. Praca nad zbiorami...
29. Praca nad zbiorami...
30. Praca nad zbiorami...
31. Praca nad zbiorami...
32. Praca nad zbiorami...
33. Praca nad zbiorami...
34. Praca nad zbiorami...
35. Praca nad zbiorami...
36. Praca nad zbiorami...
37. Praca nad zbiorami...
38. Praca nad zbiorami...
39. Praca nad zbiorami...
40. Praca nad zbiorami...
41. Praca nad zbiorami...
42. Praca nad zbiorami...
43. Praca nad zbiorami...
44. Praca nad zbiorami...
45. Praca nad zbiorami...
46. Praca nad zbiorami...
47. Praca nad zbiorami...
48. Praca nad zbiorami...
49. Praca nad zbiorami...
50. Praca nad zbiorami...

S. 61

U KAROLA PROCHASKI W CIESZYNIĘ

wyszły i są do nabycia u niego i we wszystkich Księgarniach krajowych
i zagranicznych:

Dla **Ewangielików** czcionkami gotyckimi drukowane:

Modlitewnik

czyli Zbiór modlitw do nabożeństwa domowego i kościelnego dla użytku chrześcian
ewangelickich. Tak z pierwowzorów, jak i z przekładów ułożył *Jérzy Heczko*, ksiądz
ewangel. w Ligotce.

Oprawny w półskórkę **75** kr. w. a. (15 sgr.), całkiem w skórę **1 zł. 10** kr. w. a. (22 sgr.)
ze złoconemi brzegami **1 zł. 35** kr. w. a. (27 sgr.)

W składzie komisowym łacińskimi czcionkami drukowane:

Pamiętnik

z powodu 1050let. uroczyst. założenia miasta Cieszyna. — Cena **60** kr. w. a. czyli 12 sgr. (kop. **45**).

Modlitewnik dla ewangielików

wypisany z dawnych ksiąg polskich, aprobowanych przez synody: Włodzisławski r. 1601,
Ożarówski r. 1602, i Łańcucki r. 1603, z przydaniem Katechizmu mniejszego oraz dodatku
z modlitwami nowszego utworu, staraniem i nakładem *Antoniego Sozańskiego*.

Cena **70** kr. w. a. lub 14 sgr.

Żywoć i męczeństwo błogostawionego

Jana Sarkandra ze Skoczowa

przez *Jana Żmijkę*. Dochód przeznaczony na stawianie wieży przy kościele parafialnym
w Skoczowie. — Cena **12** kr. w. a. lub 2½ sgr.

Pod prasą: „*Książka modlitewna*“ dla katolików, pod tytułem:

Przewodnik

torujący drogę do wieczności, czyli: *Zbiór modlitew i pieśni*, tudzież: Krótka pamiątka
o najświętszej familji i pierwszych rozszerzycieli wiary katolickiej, oraz historye niektórych
Patronów świętych.

Książka ta na ładnym papierze drukowana, będzie przeszło **60** obrazkami ozdobiona.

Do łaskawego użytkowania polecam moje

Drukarnie w Cieszynie i Bielsku.

Głównym czynnościom w Cieszynie nadałem całkiem nowe i tak dzielne urządzenie, że zaspokoimy
wszelkie wymagalności tego czasu, jestem w stanie żądaniom obszernego rozmiaru najdokładniej zadosyć uczynić.

Moją szerególniejszą baczność zwróciłem przy tém na potrzebne materyjały do jak najpiękniejszego drukiem
dział wystawienia, jak równie na przyrządy do robót kupieckich i tabellarycznych.

To urządzenie czynności i znaczny skład jak najrozmaitszych gatunków papieru, połączone z gruntowną
na doświadczeniu opartą znajomością najlepszych źródeł do ich nabywania — zresztą moja zasada odstawiania
wszelkich drukarskich robót, o ile można jak najodpowiedniej do celu, z harmonijną pięknością, ręczyć mogą
Szanownej Publiczności za jak najgustowniejsze, a zarazem za jak najtańsze wykonanie każdego polecenia.

W méj

Księgarni w Cieszynie

są zawsze do nabycia wszystkie znakomite plody literatury obecnej, jako téż najważniejsze klasyczne dzieła
piśmienne nowszej epoki.

Każde gdziekolwiek i przez kogokolwiek bądź ogłoszone dzieło sprowadzam w jak najkrótszym czasie
bez podwyższenia ceny.

Wszystkich czasopismów, które nie częściej jak raz na tydzień wychodzą, dostarczam na łaskawe zapre-
numerowanie równocześnie z urzędami pocztowymi bez kosztów przesyłki od miejsca wyjścia aż do Cieszyna.

Karol Prochaska.

WYDZIAŁY POLITECHNICZNE KRAKÓW

BIBLIOTEKA GŁÓWNA



L. inw.

33792

Kdn., Czapskich 4 — 678. 1. XII. 52. 10.000



Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000303962

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



III-33792

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



10000303962